

„[Ja] <sup>3</sup> czyli dwa do jednego” Tomasz Jachimek, Jerzy Jan Połowski, Adam SajnuK -  
2011-02-16  
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY w Tomaszowie Mazowieckim zaprasza

8 marca 2011 godz. 19.00 sala kina „Włókniarz” ul. Mościckiego 6

spektakl kabaretowy

„[Ja] <sup>3</sup>

czyli dwa do jednego”

Tomasz Jachimek, Jerzy Jan Połowski, Adam SajnuK

bilety: 32 zł.

Tekst: Tomasz Jachimek. Jeden z Trzech

Reżyseria: Pierwszy, Drugi, Trzeci

Scenografia: Ja, Ja i Ja

Ruch sceniczny i współpraca reżyserska: Jarosław Staniek [przyszedł pomógł i do tej pory ma depresje]

Opracowanie muzyczne: Marcin Partyka i trzy hity prapremiera 14 lutego 2010 roku

Opis spektaklu:

Podobno trwa zaledwie ułamek sekundy. Wiek nie ma znaczenia. Może się przydarzyć i 20-letniemu młokosowi, i 65-letniemu nestorowi. Zresztą najczęściej ani jeden, ani drugi nie są w stanie tego spostrzec. Za to świetnie dostrzegają to

i najbliżsi, i znajomi, i otoczenie. Podobno są też szczęściarze, którym nie przytrafia się to nigdy. Magiczna chwila, kiedy szalony i oryginalny chłopak zmienia się w doświadczonego życiem skapcaniałego mądrałę z przykurzonej kanapy.

Kobieto! Przyjdź, a o swoim partnerze będziesz wiedziała wszystko!

Mężczyzno! Przyjdź, a będziesz wiedział, czy to już!

Fragment recenzji: "[Ja]3..." polecam z kilku powodów. Przede wszystkim jest to świetnie napisana, błyskotliwa, inteligentna, bardzo dynamiczna, w trzech słowach - naprawdę niezła komedia. Jednocześnie, sztuka wspaniale i z niezwykłą precyzją obrazuje współczesne pokolenia kilkudziesięcioletków (zwłaszcza ich męskiej części), czyli tzw. ludzi dorosłych. (...) Akcja, w sposób zabawny, nieobelżywy i w dobrym guście, ukazuje nam, krok po kroku, słowo po słowie, obraz tytułowego "ja": współczesnego mężczyzny, przemielonego przez telewizję, Internet, żyjącego

w pętli, w zamkniętym kole codzienności, tracącego gdzieś po drodze świadomość, że on sam i jego świat już dawno nie przypominają nawet namiastki wyobrażeń, pragnień i marzeń z czasów, gdy był młokosem, i nie wiadomo kiedy stał się smutnym, zdiadziałym, starym nudziarzem, którego opinie o sobie, swoim życiu czy otoczeniu były zbyt wyśrubowane. I wreszcie, konstrukcja spektaklu jest efektowna i złożona, łącząc w sobie elementy groteski, teatru lalkowego i plastycznego, kabaretu oraz reality show, podkreślanych muzycznym smaczkiem. Forma i treść są bardzo spójne, nie ma tu niedociągnięć, niedomówień i ślepych uliczek, każda scena, wypowiedziane słowo, mają swoje uzasadnienie i sens. A gra aktorska? Cóż, ja uśmiełam się do łez.

Iwona Staroszczyk, Teatralia Warszawa, 16 lutego 2010